

„uzależnione od nielegalnych migrantów w takich branżach, jak zbiór owoców, gastronomia i usługi porządkowe” (s. 94) można stworzyć sobie fałszywy obraz Polaków wyjeżdżających sezonowo za Odrę, którzy przecież jednak w znacznej większości pracują legalnie.

Książka Castlesa i Millera to podręcznik skierowany do studentów różnych kierunków i wszystkich osób zainteresowanych migracjami. Napisana jest prostym językiem, a większość używanych w niej terminów jest jasno wytłumaczona. Mimo obszernej tematyki przedstawia zwięzły opis różnego typu migracji, uwzględniając ich dynamikę, konsekwencje, zarówno w krajach wysyłających, jak i przyjmujących. Dlatego bardzo dobrze się stało, że w końcu podręcznik ten, od zapoznania się z którym powinien zacząć swoją pracę każdy początkujący badacz migracji, został wydany po polsku.

Maria Piechowska
Ośrodek Badań nad Migracjami
Uniwersytet Warszawski

Izabela Grabowska-Lusińska (2012), *Migrantów ścieżki zawodowe „bez granic”*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, stron 220.

W polskiej literaturze socjologicznej niewątpliwie mamy do czynienia z niedostatkiem refleksji teoretycznej dotyczącej szeroko rozumianych zjawisk migracji, która od początku transformacji systemowej w Polsce jest ważnym strukturalnym zjawiskiem społecznym. Ten niedostatek dotyka szczególnie problemu migracji w kontekście podejmowania i przebiegu karier zawodowych. Pomysł wypełnienia tej luki należy przyjąć z uznaniem, wskazując również na sprawność jego realizacji przez Izabelę Grabowską-Lusińską w wydanej przez Wydawnictwo Naukowe Scholar książce *Migrantów ścieżki zawodowe „bez granic”*, odnoszącej się do wspomnianego zjawiska ze styku uczestnictwa w rynku pracy i migracji zagranicznych. Warto powtórzyć za Autorką, że zawartą w tytule książki metaforę należy odnosić do przekraczania nie tylko granic terytorialnych, lecz także życiowych (mentalnych).

Tematem książki są kariery zawodowe współczesnych migrantów z Polski, ujmowane poprzez analizę mobilności na rynku pracy i przebieg ich ścieżek zawodowych. Badając te zagadnienia Autorka nadaje szczególne znaczenie czynnikom kształtującym zarówno kariery zawodowe, jak i migracje, dzieląc je dychotomicznie na wynikające ze struktury społecznej oraz z podmiotowego sprawstwa (agency). Wskazanie tych grup czynników, ich opis oraz ukazanie powiązań pomiędzy nimi niewątpliwie jest oryginalnym wkładem I. Grabowskiej-Lusińskiej w teorię i metodologię badań migracyjnych. Walorem pracy jest również próba skonfrontowania wskaźników mobilności zawodowej charakteryzujących migrantów oraz „nie-migrantów”, wywodzących się z tych samych społeczności lokalnych, co migrujący za granicę. Przyjęcie takiej perspektywy komparatystycznej wydaje się koniecznością wynikającą z charakteru istniejących badań (przede wszystkich zrealizowanych przez Ośrodek Badań nad Migracjami Uniwersytetu Warszawskiego), z których Autorka zaczerpnęła dane do swojej książki. Niezależnie od tego, perspektywa społeczności lokalnych może być również uznana za szczególnie przydatną w badaniach migracyjnych.

Celem badań było jednak przede wszystkim ustalenie znaczenia migracji w życiu zawodowym osób podejmujących wyjazdy do pracy za granicą. Ten zamysł badawczy należy uznać za kolejny oryginalny wkład Autorki w problematykę badań migracyjnych, włącznie z zaproponowaną klasyfikacją kontekstu migracyjnego mobilności zawodowej, wyróżniającą jego cztery znaczenia: utrwalacza, przypadku, eksploracji i projektu. Przyjęte metafory ukazują bardzo zróżnicowane oddziaływanie migracji na przebieg karier zawodowych migrantów – od mało znaczącego epizodu do elementu spójnie zaplanowanej drogi zawodowej.

Oprócz wskazanych osiągnięć badawczych za równie wartościową w monografii należy uznać imponującą inwentaryzację badań oraz literatury naukowej poświęconych ważnym i powiązanym ze sobą zagadnieniom okółomigracyjnym, przede wszystkim strukturze społecznej i agency (według

Autorki, „potencjalnie” alternatywnym modelom wyznaczającym aktywność zawodową i migracyjną), a także mobilności i karierze zawodowej. Opis zróżnicowanych perspektyw teoretycznych tych terminów oraz ich zastosowania w podejmowanych na świecie badaniach jest najpełniejszy w polskim piśmiennictwie naukowym. Wiele z tych koncepcji oraz wyników badań zostało po raz pierwszy zaprezentowanych polskiemu czytelnikowi.

Warto również podkreślić, że występujące w pracy najważniejsze kategorie analityczne są – jak trafnie zauważa Autorka – „rezonującymi” w naukach społecznych. W tym kontekście na uznanie zasługuje wysiłek włożony w wieloaspektowe wyjaśnianie tych nie do końca jednoznacznych pojęć (przede wszystkim podmiotowego sprawstwa, ale także kariery zawodowej, jak również – w pewnym stopniu – struktury społecznej) oraz osiągnięte na tym polu rezultaty. Niewątpliwie oceniana monografia dowodzi wybitnej erudycji I. Grabowskiej-Lusińskiej, co najmniej w zakresie podejmowanych w książce zagadnień z dziedziny socjologii migracji i mobilności zawodowej, choć można mieć pewność, że nie tylko ich.

Na uznanie zasługuje jasna i spójna koncepcja monografii. Autorka konsekwentnie rozwija narrację naukową w pięciu logicznie skonstruowanych rozdziałach (z których każdy kończy się zwięzłym podsumowaniem), omawiając kolejno: powiązania pomiędzy koncepcjami wpływu struktury społecznej i podmiotowego sprawstwa na kariery zawodowe migrantów (rozdział I), metodologię badań karier zawodowych migrantów (rozdział II), mobilność przestrzenną i zawodową migrantów z Polski na tle profili zawodowych „nie-migrantów” (dokonując przy tym krytycznej prezentacji istniejących na ten temat danych oraz uwzględniając w porównaniach wszystkie dostępne zmienne społeczno-demograficzne, m.in. związane z płcią, wiekiem, kwalifikacjami, pochodzeniem z określonego typu miejscowości, czasem i rodzajem migracji – rozdział III), typy karier zawodowych migrantów według dostępnych danych ilościowych (rozdział IV) oraz – na koniec – znaczenie migracji zagranicznych w życiu zawodowym migrantów w oparciu o wyniki

badan zastanych i własnych badań jakościowych, ukazujących rolę agencji w zjawiskach migracyjnych (rozdział V). Dobrym, i jak się wydaje, metodologicznie niekontrowersyjnym pomysłem, jest zastosowanie przy tym podejścia APF (Applied Theory Formation – czyli kształtowania koncepcji teoretycznych przez adaptację już istniejących) w porównywaniu roli czynników wynikających ze struktury społecznej oraz podmiotowego sprawstwa w dociekaniach na temat relacji pomiędzy mobilnością zawodową i migracjami.

Recenzencka dyskusja z Autorką może odnosić się do kilku spraw o charakterze metodologicznym. Najważniejszą z nich jest chyba nadmierne wyostrenie dychotomii pomiędzy przedstawianymi w rozdziale I teoretycznymi modelami: struktury społecznej oraz podmiotowego sprawstwa (*agency*), jako agregatami czynników określających przebieg karier zawodowych i mobilność przestrzenną migrantów. W świetle zaprezentowanego przeglądu autorskich koncepcji przypisanych do jednego lub drugiego modelu, tego rodzaju rozróżnienie nie jest całkowite. Nie jest takie w tym znaczeniu, że nie występują poglądy na temat całkowitego zdeterminowania omawianych zjawisk przez czynniki strukturalne ani też – z drugiej strony – dowodzące całkowitego woluntaryzmu decyzji jednostek, w oderwaniu od struktury społecznej, w którą są one uwikłane. Nawet we wzmiankowanym podejściu marksistowskim (a zatem mocno deterministycznym) oddziaływanie struktury społecznej nie jest czymś zasadniczo odseparowanym od wpływu jednostki. Tym niemniej Autorka formułuje zarzut (m.in. pod adresem D. Massey), że w badaniach niewystarczająco akcentowana jest autonomia mechanizmów związanych z podmiotowym sprawstwem bądź strukturą. Na pewnym poziomie refleksji teoretycznej można się z tym zgodzić, można jednak również pozostać przy poglądzie, że zaproponowany przez Autorkę kompromis pomiędzy paradygmatami podmiotowego i przedmiotowego sprawstwa, w postaci „podmiotowego sprawstwa w ramach struktury społecznej”, w rzeczywistości nie modyfikuje zasadniczo teoretycznych stanowisk większości cytowanych autorów,

niekiedy – jak się wydaje – tylko umownie przypisyanych modelowi struktury. W tych koncepcjach (np. A. Giddensa) rola agencji jest zasadniczo „wtopiona” w oddziaływanie struktury.

Kolejnym zagadnieniem, które wydaje się istotne, jest chyba nadmierne uproszczenie podziału na „migrantów” i „nie-migrantów” w badanych społecznościach lokalnych. Owi „nie-migranci” są traktowani jako względnie jednolita kategoria przeciwstawiana migrującym za granicę w celach zarobkowo-zawodowych, podczas gdy w badanych społecznościach z pewnością znajdują się również osoby migrujące w tych samych celach, tyle że w obrębie kraju. Włączanie ich do grupy „nie-migrantów” wydaje się niesłuszne, ponieważ można im, przynajmniej częściowo, przypisać podobne cechy i postawy jak migrantom zewnętrznym. Szczególnie po akcesji Polski do Unii Europejskiej i stopniowym otwieraniu jej rynków pracy dla obywateli polskich, czasowe wyjazdy zagraniczne stały się łatwiejsze i jednocześnie dla wielu planujących migrację mieszkańców wsi i niewielkich miast (z tzw. trudnych rynków pracy) konkurencyjne wobec poszukiwania miejsca pracy i zamieszkania w dużych miastach w Polsce. W kontekście warunków stwarzanych przez późną nowoczesność i globalizację, do których Autorka często się odwołuje, warto zauważyć że w wypadku obywateli polskich po 2004 roku, podobnie jak i obywateli innych państw członkowskich UE, migracje ekonomiczne w obrębie Wspólnoty stają się coraz mniej specyficznym rodzajem ekonomicznie motywowanej ruchliwości przestrzennej w ogóle i mimo silniejszych barier kulturowych, a przede wszystkim językowych, coraz trudniej jest jednoznacznie stwierdzić, że przeniesienie się np. z Pomorza Zachodniego do Warszawy wymaga mniejszego wysiłku i posiadanych zasobów (habitusu w ujęciu P. Bourdieu) niż czasowa migracja do pracy za granicą, np. w Niemczech.

Zgadza się z Autorką, że na współczesnym, dużo bardziej niż wcześniej zglobalizowanym, rynku pracy trudniej jest o jednoznaczne wskaźniki mobilności zawodowej w aspekcie wertykalnym. Można jednak mieć wątpliwości, czy należy całko-

wicie rezygnować z brania pod uwagę tego wymiaru ruchliwości społecznej – także w wypadku migrantów. Nielatwo jest bez zastrzeżeń podzielić pogląd, że w związku z otwartością współczesnych struktur społecznych trudno obiektywnie ocenić, czy dana osoba doświadczyła awansu, czy degradacji zawodowej. Występują wprawdzie przypadki, gdy o taką ocenę jest istotnie trudno, wydaje się jednak, że w większości sytuacji można takie wartościowanie przeprowadzić w sposób obiektywny i względnie łatwy. Pomijanie wskaźników mobilności zawodowej „w górę” i „w dół” może być usprawiedliwiane głównie brakiem odpowiednich danych. Odwoływanie się przy tym do subiektywnych ocen respondentów nie jest w stanie zrekompensować rezygnacji z obiektywnych kryteriów awansu lub degradacji zawodowej, a jedynie może uzupełnić wyniki badań o sferę życiowych wartości respondentów oraz poziom ich samopoczucia w związku z podejmowaniem (lub nie) migracji związanych z pracą. Natomiast ze względów metodologicznych należy to traktować jako zbyt daleko idące uproszczenie, mające wpływ na wyniki badań i formułowane wnioski. Wyłączanie ruchliwości wertykalnej z mobilności zawodowej przy jednoczesnym nadawaniu relatywnie dużego znaczenia przesunięciom między krajowym i zagranicznymi rynkami pracy (oprócz branych pod uwagę również przez Autorkę przesunięć między segmentami gospodarki oraz między sferą bierności i aktywności zawodowej – co nie budzi wątpliwości) może – w niemałej części przypadków karier zawodowych – prowadzić do mylnych wniosków o większej adaptacyjności do wymagań stawianych przez współczesny rynek pracy, podczas gdy w rzeczywistości mamy do czynienia z ponawianymi z różnym skutkiem próbami jakiegokolwiek zaistnienia na tym rynku.

Problem ten wydaje się ważny zwłaszcza w kontekście proponowanego w rozdziale IV podziału karier zawodowych na stabilne i zmienne, z komentarzem Autorki, że zmienność karier zawodowych sprzyja budowaniu amortyzacji wobec turbulencji na rynku pracy. Stwierdzeniu temu nie można byłoby formalnie nic zarzucić, gdyby nie wspomniana rezygnacja przez Autorkę z uwzględniania awansu

zawodowego (a także degradacji) jako pionowego kierunku ruchliwości zawodowej. Ogólny wniosek na temat pozytywnej roli nowych karier zawodowych (w których Autorka szczególne znaczenie przyznaje migracjom, ale tylko zagranicznym) wydaje się chyba nadmiernie prosty – że populacja „nie-migrantów” jest w miejscu wysyłającym bardziej stabilna pod względem zawodowym niż populacja osób migrujących za granicę. Można się zastanawiać, jaka jest wartość eksplanacyjna takiego stwierdzenia, skoro przy przyjętych wskaźnikach mobilności zawodowej migracje zagraniczne z definicji godzą w tak ujmowaną „stabilność” karier zawodowych. Kolejna uwaga, że sama migracja może, choćby na chwilę, wyrwać ludzi z lokalnej, często pozornej, stabilności wymaga – moim zdaniem – uzupełnienia o stwierdzenie, że nie chodzi o wszelkie migracje zagraniczne „jako takie”, tzn. bez brania pod uwagę ich celu, przebiegu i skutków, a także konsekwencji dla dotychczasowej sytuacji zawodowej. Warto wrócić do poruszanego już wcześniej wątku, że nie tylko migracje zagraniczne „wyrwywają” ludzi z takiej „pozornej stabilności”, a co więcej, nadmiernie mechaniczne traktowanie „zmienności karier” nie zawsze wiąże się z korzyściami w wymiarze jednostkowym. Przyjmując kryterium intensywności migracji mamy w Polsce do czynienia ze społecznościami lokalnymi, w tym także z większymi regionami, w których zagraniczne migracje zarobkowe od pokoleń są niemalże aktywnością nawykową (np. Opolszczyzna, Podhale). Sądzę, że przynajmniej tam, i przynajmniej w odniesieniu do części migrantów, rezygnacja ze strategii życiowych opartych na migracjach sezonowych czy cyrkulacyjnych oraz podjęcie „stabilnej” kariery np. przedsiębiorcy w lokalnym układzie gospodarczym byłaby odpowiednikiem zalecanych wzorców nowej kariery zawodowej.

Zasygnalizowane problemy nie wyczerpują zagadnień, dla których warto jest podjąć dyskusję z Autorką, a tym samym sięgnąć po Jej książkę. Sądzę, że powinna ona stać się lekturą dla wszystkich zainteresowanych zjawiskami migracji z Polski, nie tylko socjologów. Efekt pracy I. Grabowskiej-Lusińskiej należy bowiem ocenić bardzo

pozytywnie, biorąc pod uwagę zakres i spójność przeprowadzonych analiz oraz zasadność prezentowanych wniosków. Oprócz wskazanych uzasadnień naukowych, walorem ocenianej monografii jest również to, że jest ona napisana ze swadą, bardzo dobrym językiem polskim, co powoduje, że czyta się ją nie tylko z pożytkiem, ale i przyjemnością.

Cezary Żołędowski
Instytut Polityki Społecznej
Uniwersytet Warszawski